

PRZEDŚWIT PISMO POLSKIEJ SOCJALDEMOKRACJI

SOLIDARNOŚĆ ROBOTNICZA



NR 21

MAJ 1989 ZBIORY ŚRODKA

Oświadczenie

POLSKIEJ PARTII SOCJALDEMOKRATYCZNEJ
w związku z zakończeniem obrad "okrągłego stołu" oraz
wyborami do Sejmu i Senatu.

Polska Partia Socjaldemokratyczna PPSD wyraża przekonanie, że każde poszerzenie swobód obywatelskich, prowadzące do przywrócenia suwerenności narodowi i ustanowienia w Polsce demokracji, jest godne odnotowania. Fakt odbycia się dyskusji "okrągłego stołu" między przedstawicielami obozu władzy i niektórymi działaczami opozycji będzie można ocenić pozytywnie, jeśli do takich właśnie skutków doprowadzi. Należy jednak stwierdzić, że główne korzyści polityczne wyniosła z niego strona koalicyjno-rządowa.

Ustalenia dotyczące odgórnego podziału mandatów sejmowych, w wyniku których 65% miejsc mandatowych zawarowanych jest automatycznie dla rządzącej koalicji, zaś 35% dla tzw. "bezpartyjnych", a nie opozycji jako takiej, odbiera obecnym wyborom charakter demokracji czyny. Należy jednak mieć na uwadze, że wybory ozerwcowe i wyłoniony w ich wyniku Sejm i Senat najbliższej kadencji będą tylko przejściowe, jako poprzedzające kolejne wybory, które muszą być prawdziwie wolne i demokratyczne.

Ustalenia przyjęte w wyniku dyskusji "okrągłego stołu", chociaż zmieniają układ sił politycznych w kraju, otwierając przy tym możliwość wypowiedzania tak niezbędnych w życiu politycznym kraju głosów krytycznych wobec obozu rządzącego - pozbawiają opozycję możliwości decydującego wpływu na jego politykę, natomiast stanowią gwarancję zachowania przynajmniej na okres przejściowy władzy w rękach dotychczasowej grupy rządzącej.

Zważywszy wszakże postęp, jaki mimo wszystko obecne wybory będą znacznymi w porównaniu z całym poprzedzającym okresem dziejów PRL, PPSD uważa, że bojkot ich nie tylko nie byłby wskazany, ale obróciłby się przede wszystkim przeciw kandydatom niezależnym.

Zgoda uczestników "okrągłego stołu" na bardzo bliski termin wyborów powoduje, że inne ugrupowania niezależne nie będą miały dość czasu na zgromadzenie środków dla przeprowadzenia należytej kampanii wyborczej, ani na pełną prezentację swych programów i kandydatów. Kategoriezny zaś protest budzi fakt, że obóz władzy, posługując się Państwową Komisją Wyborczą, nie mającą żadnych uprawnień do wypowiedzania się w tej sprawie, po raz kolejny odmówił legalności tym partiom opozycyjnym, które postanowiły wystąpić mimo wszystko z własnymi listami wyborczymi.

Oo więcej, uchwalona już przez Sejm, zmieniona Ordynacja wyborcza, umożliwia uszozuplenie ewentualnego stanu posiadania opozycji w puli 35%, ponieważ obóz władzy może lokować w niej kandydatów formalnie bezpartyjnych, ale z nim całkowicie związanych.

Obóz rządzący zapewnił sobie bezkonfliktowe i niekonfrontacyjne zwycięstwo wyborcze, natomiast ugrupowania od władzy niezależne zostały wtrącone we wzajemną walkę przedwyborczą, która może spowodować trwałe ich skłócenie wszystkich ze wszystkimi, z negatywnymi tego skutkami w przyszłości. Występują już w tej fazie takie zjawiska, jak deklarowanie przez niektórych uczestników "okrągłego stołu" chęci "zagospodarowania" w całości 35% mandatów, zarezerwowanych dla wszystkich ugrupowań spoza obozu rządowego; występowanie wielu ugrupowań niemal tożsamyh; zapowiedź OPZZ, że obok swych kandydatów partyjnych z puli koalicyjno-rządowej, wystawi również swych kandydatów bezpartyjnych w ramach puli 35%. Doprowadzić to może do rozbitcia przyszłej opozycji parlamentarnej na wiele konkurujących ze sobą klubów poselskich, bez realnej siły równoważącej choć w części pozycję bloku koalicyjno-rządowego.

W tych warunkach PPSD nie wysunęła własnej listy wyborczej do Sejmu i Senatu, natomiast rezerwuje sobie, w uzasadnionych przypadkach, imienne popieranie poszczególnych kandydatów bez względu na to, przez kogo zostali wysunięci. Szczególnie preferować będziemy tych, którzy w minionych latach, zwłaszcza w 1980 i 1981 roku, dali się poznać społeczeństwu jako rzecznicy rzeczywistych przemian i skutecznych działań politycznych, gwarantując przy tym, że ich obecność w parlamencie służyć będzie nie dla uwiarygodnienia władzy, lecz dla obrony interesów i suwerenności narodu.

Równocześnie PPSD nadal domaga się wolnych, równych, tajnych, bezpośrednich i proporcjonalnych wyborów do Sejmu i Senatu, jako jedynie demokratycznej formy wyrażenia woli przez naród już w następnej kadencji parlamentarnej, wyrażając przy tym przekonanie, że Sejm i Senat, wyłonione w wyborach ozerwcowych 1989 roku, rzeczywiście okażą się tylko przejściowym etapem na drodze do urzeczywistnienia demokracji.

Warszawa, 15 maja 1989 r.

Rada Naczelna
i Centralny Komitet Wykonawczy
Polskiej Partii Socjaldemokratycznej

Za udziałem w wyborach, przeciw bojkotowi!

Przed nami ostre lata nieustępliwej walki.

Pierwszą rundę - "okrągły stół" - wygrała władza. Inaczej brzmią w uszach polityków Zachodu zapewnienia, że w Polsce wszystko na najlepszej drodze do "demokratyzacji" i dlatego trzeba dać PRL nowe kredyty, gdy ja wypowiada Mieczysław Rakowski, a inaczej gdy Lech Wałęsa. Zaiste, niewielką ceną była legalizacja NSZZ Solidarność, Solidarności Rolników Indywidualnych i Niezależnego Związku Studentów za takie zyski polityczne.

Przed nami ostre lata walki o byt - o to, by komunistyczna "reforma gospodarcza" nie odbywała się, jak dotychczas, tylko kosztem świata pracy. Walki o zniesienie wszechwładzy biurokracji. Walki o podstawowe prawa obywatelskie, przez czterdzieści pięć lat brutalnie deptane: o wolność słowa, prasy, zgromadzeń, tworzenia partii politycznych, o wszystkie te wolności, którymi cieszą się obywatele w normalnych krajach. I walki o poparcie ogromnej, milczącej większości narodu, która wprawdzie nie chce komunistów i nie wierzy żadnemu ich słowu, ale ciągle jeszcze ludzi się, że może "jakoś" dać się przetrwać w kraju katastrofy rynku, galopującej inflacji i rosnącej nędzy świata pracy.

Walczyliśmy o to, by każdy obywatel u nas i każdy Polak na wychodźstwie mógł z dumą powiedzieć: to wolny kraj, to mój kraj. A cudzoziemiec dodał z zazdrością: i bogaty kraj zamożnych ludzi uczciwej pracy.

Czy w tej walce wolno nam się wyrzekać jak i e j k o l w i e k
broni? Czy do zwycięstwa wystarczą nam jedynie demonstracje, strajki
i prasa niezależna, dotychczas "nielegalna"?

Z trybuny sejmowej głos rozchodzi się daleko, słyhać go w kraju i na świecie. Przemówień poselskich władza nie śmia tłumić, cenzura nie wolno ich konfiskować.

Nie o fałszywą "demokratyzację" walczymy, a o prawdziwą demokrację dla każdego i dla wszystkich. Trybuna sejmowa to także miejsce walki. Walki z komunistyczną uzurpacją władzy, z narzuconym Polsce obcymi rękami systemem, walki o niepodległość kraju, o suwerenność narodu, o samorządność, podmiotowość i samostanowienie świata pracy.

Dlatego wzywamy: głosujcie, ale nie na fałszywych "demokratów", wczorajszych stalinowców. Głosujcie na kandydatów niezależnych, godnych waszego zaufania. Pędźcie precz oszustów, ludzi zgniłego z władzą kompromisu, którzy za diety i przywileje poselskie, za "układy", sprzedadzą sprawę robotniczą, sprzedadzą naród i niepodległość.

Wybierajcie ludzi walki ! Wybierajcie Wolność - Równość - Niepodległość !

Warszawa, 16 V 1989 r.

Sekretariat Generalny CKW PPSD

=====

Oświadczenie centralnych władz PPS na Wychodźstwie w sprawie rozmów "okrągłego stołu".

Polska znalazła się ponownie w krytycznym momencie. Kryzys ekonomiczny, wywołany ponad czterdziestoletnimi rządami komunistów, pogłębia się coraz bardziej. Odpowiedzią na nieustanne obniżanie się poziomu życia, powszechną pauperyzację i przerzucania na ludność ciężaru na prawy błędów ekonomicznych stały się dwie potężne fale strajkowe, które wstrząsnęły naszym krajem w roku 1988.

Na powszechne żądania relegalizacji NSZZ "Solidarność", reform ekonomicznych i poprawy bytu szerokich warstw ludności, władze odpowiedzialny propozycją odbycia rozmów tzw. "okrągłego stołu". Był to przede wszystkim wybieg w celu zyskania na czasie. Tylko presja radykalizujących się nastrojów społeczeństwa doprowadziła do rozpoczęcia tych rozmów.

Znaczący wpływ wywarł też rozwój sytuacji międzynarodowej. Państwa zachodnie w dalszym ciągu odmawiają finansowej pomocy zbankrutowanemu reżymowi uzależniając jej przyznanie od demokratyzacji systemu. Brutalna pacyfikacja Polski byłaby też sprzeczna z interesem aktualnej polityki Związku Sowieckiego.

Podpisane w wyniku obrad "okrągłego stołu", przez Lecha Wałęsę i generała Kiszczaaka, porozumienie zawiera szereg istotnych i pozytywnych ustaleń. Zaakceptowano zasadę relegalizacji organizacji pracowniczych i stowarzyszeń, w tym NSZZ "Solidarność", w ich kształcie z 1981 roku. Zapowiedziano przyjęcie do pracy wszystkich osób zwolnionych z przyczyn politycznych, ograniczenie tygodnia pracy górników i częściową indeksację płac.

Wszystkie te ustalenia spełniają przynajmniej w pewnym zakresie, istotne żądania społeczne a zainteresowanym grupom pracowniczym, w wypadku ich wprowadzenia w życie, mogą przynieść konkretną ulgę. Nie wolno jednak zapomnieć, iż koncesje tego typu, podpisywane przez komunistów w momentach słabnięcia ich władzy, były natychmiast deptane gdy odzyskiwali oni siły. Realizacja tej części podpisanych porozumień zależy nie od dobrej woli komunistycznej władzy, ale od determinacji z jaką broniona będą wywalczona ustępstwa.

Dużo więcej wątpliwości wzbudzać muszą ustalenia "okrągłego stołu" w sferze polityczno-ustrojowej. Określenie "niekonfrontacyjnych" wyborów do Sejmu PRL jest logicznym nonsensem. Każdy z góry ustalony podział mandatów poselskich stanowi zaprzeczenie wolności wyboru, uszozuplając sferę suwerenności narodu. Znikomy zakres kompetencji planowanego Senatu, przy niemal dyktatorskich uprawnieniach przyszłego prezydenta, utrzymywała antydemokratyczny charakter istniejącego systemu władzy. Tego typu

ustalenia umacniają pozory pełnoprawności narzuconej, anytnarodowej władzy komunistów w Polsce. Musi też niepokoić, planowany przez "Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie", ogólny system wyznaczania kandydatów na przeznaczone do "wolnej walki wyborczej" miejsca parlamentarne. Niesie to niebezpieczeństwo przekształcenia się "Komitetu Obywatelskiego" w niekomunistyczną wersję "PRON-u".

Określenie zrębów kształtu ustrojowego państwa może być dokonana tylko poprzez demokratycznie wybranych przedstawicieli narodu. Było to zawsze jednym z fundamentalnych założeń programowych Polskiej Partii Socjalistycznej. Nie mogą mieć dla narodu mocy wiążącej ustalenia ustrojowe pomiędzy narzuconą, nieprawą władzą a dowolnie wyznaczoną reprezentacją opozycji, nawet jeśli zasiadają w niej ludzie uprzednio dla Kraju zasłużeni. Nie mogą też być w żadnym wypadku zaakceptowane przez polskich socjalistów. Podobne stanowisko zajmuje część opozycji niepodległościowej w Kraju. Nie wzięła ona udziału w obradach "okrągłego stołu" i nie weszła w skład "Komitetu Obywatelskiego".

Pewna liberalizacja komunistycznej dyktatury w Polsce może być powitana tylko jako pierwszy i to dość skromny krok na drodze do pełnej demokracji. Rozumiemy, że w sytuacji panującej w Kraju pełnej kontroli aparatu policji i armii przez rodziny ch i sowieckich komunistów wielu działaczy opozycji pragnie działać z najwyższą ostrożnością. Nie zwalnia nas to jednak z obowiązku przypomnienia pryncypiów politycznych i moralnych, jakie zawsze przyświecały działalności Polskiej Partii Socjalistycznej. Tylko pełna wolność naszego Kraju, tak w sferze społeczno-politycznej jak i ekonomicznej czy kulturalnej, może być warunkiem wstępnym i podstawą naprawy Rzeczypospolitej.

Niech żyje wolna, sprawiedliwa i niepodległa Polska !
Niech żyje Polska Partia Socjalistyczna !

Prezydium Centralnej Rady Partyjnej Polskiej Partii Socjalistycznej
Centralny Komitet Zagraniczny Polskiej Partii Socjalistycznej.

London, dnia 8 kwietnia 1989 roku.

=====

"Przedświt" jest oficjalnym organem Polskiej Partii Socjaldemokratycznej PPSD, założonej w czerwcu 1976 r. jako Partia Polskich Socjalistów, w latach 1982-1987 jako Partia Solidarności Robotniczo Socjaldemokratów, od 17 listopada 1987 r. jako Polska Partia Socjaldemokratyczna. Przewodniczącym Rady Naczelnej PPSD jest Aleksander Achmatowicz.

"Przedświt" ukazuje się od 1979 r. pod nazwą "Przegląd Socjalistyczny", w latach 1982-1985 jako "Dokumenty Życia Politycznego", od 1986 roku pod obecną nazwą. Redaktorem naczelnym "Przedświtu" jest Sekretarz Generalny PPSD, Juliusz Garztecki.

Polska Partia Socjaldemokratyczna działa w sojuszu z grupowaniami socjalistycznymi i demokratycznymi w kraju i na emigracji oraz z partiami Międzynarodówki Socjalistycznej.

